



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - LIPIEC 2020

MARTYNA PTASZEK-PABIAN (O/Bielsko-Biała)

Zjazd Delegatów PTT

W sobotę 4 lipca 2020 r. w Krakowie odbył się Zjazd Delegatów, szczególnie ze względu na niesprzyjające gromadnym spotkaniom okoliczności koronawirusowe. Dało się to odczuć nie tylko w nietypowej formie zjazdu – krótkie, dwugodzinne obrady, ale przede wszystkim we frekwencji – na zjazd dotarło tylko 25% spośród uprawnionych delegatów oraz goście.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano Tomasza Kwiatkowskiego (O/Radom), a sekretarzem Nikodema Frodymę (O/Kraków). W skład Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej weszły Katarzyna Hejmej (O/Nowy Sącz) i Martyna Ptaszek-Pabian (O/Bielsko-Biała),

z kolei do Komisji Uchwał i Wniosków wybrano Zbigniewa Jaskiernię (O/Sosnowiec) i Zbigniewa Smajdora (O/Nowy Sącz).

Podczas Zjazdu przyjęto sprawozdania merytoryczne i finansowe z działalności PTT za rok 2019. Sprawozdanie merytoryczne przedstawiła prezes ZG Jolanta Augustyńska, a sprawozdanie finansowe Katarzyna Hejmej (obie O/Nowy Sącz). Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej odczytał jej przewodniczący, Zbigniew Zawila (O/Sosnowiec), z kolei ze sprawozdaniem Głównego Sądu Koleżeńskiego zapoznała nas jego sekretarz, Katarzyna Talik (O/Bielsko-Biała).

Podczas Zjazdu Delegatów PTT na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi dla Niepodległej, Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości odznaczonych zostało siedemnaścioro członków PTT. Aktu uroczystego wręczenia dokonała Pani Monika Kolasa, Dyrektor Biura Wojewody Małopolskiego.

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za ogrom wykonanej pracy wszystkim uhonorowanym osobom!



Fot. Grażyna Żyrek – PTT Bielsko-Biała

Wyróżnieni Medalami Stulecia Odzyskanej Niepodległości, od lewej: Grażyna Jedlikowska, Zbigniew Smajdor, Mirosława Rzepecka, Joanna Król, Jolanta Augustyńska, Wojciech Szarota, Szymon Baron (z tyłu), Barbara Morawska-Nowak, Sebastian Kuliński (z tyłu), Krzysztof Kucharski, Antoni Leon Dawidowicz (siedzi), Miłosz Zelek, Jerzy Piotr Krakowski i Waldemar Skórnicki.

Z życia ZG PTT

JOLANTA AUGUSTYŃSKA (O/Nowy Sącz)

II posiedzenie Prezydium i IV posiedzenie ZG PTT w Krakowie

Posiedzenie Prezydium ZG PTT rozpoczęło się 27 czerwca 2020 r. o godzinie 9:45, a po jego zakończeniu, w południe odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego PTT. Tematyka obu zebrań była podobna, wnioski wypracowane podczas dyskusji Prezydium, zostały następnie zaprezentowane pozostałym członkom Zarządu Głównego PTT.

Najważniejszą sprawą było dopracowanie szczegółów dotyczących przeprowadzenia Walnego Zjazdu Delegatów PTT, który zgodnie z ogłoszeniem, miał się odbyć za tydzień tj. 4 lipca w II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie. Podczas Zjazdu Delegatów PTT siedemnastu członkom naszego Towarzystwa zostaną wręczone Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Po dłuższym zawieszeniu działalności wycieczkowej, jak również organizacyjnej, spowodowanej przez COVID-19, przedstawiono stanowisko Sanepidu, który dopuszcza organizowanie wycieczek, z zachowaniem reżimu sanitarnego i obowiązujących przepisów. Oddziały mogą więc wznowić działalność, mogą też, jeśli takie rozwiązanie uważają za właściwsze, jeszcze się wstrzymać.

Wszyscy zgodzili się z tym, iż zgłoszenie zasłużonych członków PTT do odznaczeń państwowych czy też przyznania godności Członka Honorowego PTT powinno najpierw trafić do Komisji Członkostwa Honorowego i Wyróżnień, a następnie Komisja kandydatury będzie rekomendować (lub nie) członkom ZG PTT. W związku z tym, pragnę zwrócić się do wszystkich Oddziałów z apelem, aby wytypowały osoby wśród swoich zasłużonych członków, którzy dotychczas nie zostali zgłoszeni do odznaczeń (m.in. Medali Stulecia Odzyskanej Niepodległości) i przygotowawszy stosowne dokumenty przesłali je do Komisji.

Zarząd zajął się również reasumpcją Uchwały ZG PTT dotyczącej znaków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, dzięki temu Uchwała jest kompletna i zostanie przesłana do wszystkich oddziałów.

28. tom „Pamiętnika PTT” zostanie wydany we wrześniu, zgodnie z zapowiedzią należy na niego dokonać przedpłaty. Czy dotacja na jego wydruk zostanie przyznana czy nie okaże się pod koniec lipca. Krzysztof Karbowski zaproponował, aby zatwierdzić hymn PTT. Członkowie ZG zapoznali się z propozycją, poznali tak słowa jak i melodię, jednak nie zdecydowali się na jego zatwierdzenie.


W związku z tym zwracam się do wszystkich Członków, aby po zapoznaniu



Uczestnicy IV posiedzenia Zarządu Głównego PTT XI kadencji

się z propozycją hymnu wyrazili swoją opinię, po pierwsze czy uważają, że PTT potrzebuje hymnu, po drugie czy propozycja jest do przyjęcia, ewentualnie zapro-

ponowali inny utwór. Termin nadsyłania propozycji postanowiono wyznaczyć do końca roku 2020.



**WOJEWODA
MAŁOPOLSKI**

Szanowni Państwo!

Z wielką radością przyjąłem zaproszenie na zjazd krajowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego zwieńczeniem będzie wręczenie Medali Stulecia Odzyskania Niepodległości zasłużonym członkom Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Niestety z powodu wcześniej podjętych zobowiązań, nie mogę osobiście uczestniczyć, razem z Państwem, w tej doniosłej uroczystości.

Niemniej jednak, chciałabym wyrazić wielki podziw i szacunek dla Państwa pracy i zaangażowania na rzecz Niepodległej, podtrzymywania i pielęgnowania jej historii i tradycji. Jako organizacja zrzeszająca miłośników polskich gór – tworzą Państwo wyjątkową wspólnotę działającą na rzecz społeczeństwa i przyczyniającą się do rozwoju polskiej turystyki.

Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje za wkład w działalność na rzecz Niepodległej. Jednocześnie życzę Państwu wszelkiej pomyślności i satysfakcji z wykonywanej pracy. Niech kolejne lata obfitują w dalsze sukcesy na rzecz wspólnego dobra.

Piotr Ćwik

Wojewoda Małopolski

Kraków, 04.07.2020 r.

Fot. archiwum

Z życia Oddziałów

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Nowe władze i sztandar w Bielsku-Białej

25 czerwca 2020 r. w gościnnych murach Centrum Organizacji Pozarządowych odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze członków Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

Na wstępie prezes Oddziału Szymon Baron przywitał wyjątkowo licznie zebranych członków oraz prezesa honorowego Oddziału Jana Weigla i prezesa ZG PTT Jolantę Augustyńską. Przez aklamację wybrano Szymona Barona na przewodniczącego obrad, a Martynę Ptaszek-Pabian na sekretarza.

Sprawozdania merytoryczne i finansowe za rok 2019 przedstawił ustępujący prezes, po czym przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sławomir Hałat odczytał sprawozdanie Komisji, a sekretarz Sądu Koleżeńskiego Ryszard Hańderek przedstawił sprawozdanie Sądu. Sprawozdania były wyczerpujące, co sprawiło, że dyskusja nad nimi była krótka, po czym zostały jednogłośnie przyjęte przez zgromadzenie.

Podobnie było ze sprawozdaniami za całą kadencję 2017-2020. Przedstawili je kolejno Szymon Baron, Sławomir Hałat i Ryszard Hańderek. I znów prawie nie było dyskusji, a ustępujący zarząd jednogłośnie otrzymał absolutorium.

Kolejnym punktem było przyjęcie zmian w statucie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które zostały uchwalone na XI Zjeździe Delegatów PTT w dniach 8-9 czerwca 2019 r. W tym punkcie także byliśmy jednomyślni.

Podczas walnego zgromadzenia prezes Jolanta Augustyńska wręczyła „złotą odznakę PTT z kosówką” Łukaszowi Kudelskiemu, a spośród licznych dyplomów za staż członkowski odebrane zostały tylko trzy: Zofia Baron odebrała dyplom za 10-letni staż w PTT, a Bogna Stawiarska-Ślusarczyk i Szymon Baron – dyplomy i odznaki za 25-letni staż członkowski. Przy tej okazji, legitymację członkowską z rąk naszej prezesa otrzymał Karol Sowiński.

W końcu nadszedł długo wyczekiwany czas wyborów. Jedynym kandydatem na funkcję prezesa Oddziału był Szymon Baron, który został wybrany jednogłośnie (jedyne głos wstrzymujący był głosem kandydata). Będzie to już jego piąta kadencja.

Do Zarządu Oddziału jednogłośnie wybrano 9 osób, które ukonstytuowały się na pierwszym zebraniu w dniu 1 lipca 2020 r. Wiceprezesami zostali Łukasz Gierlasiński i Jan Nogaś, sekretarzem – Katarzyna Talik, a skarbnikiem Martyna Ptaszek-Pabian. W skład Zarządu weszli ponadto Piotr Homa, Teresa Kubik, Łukasz Kudelski, Sebastian Kuliński i Grażyna Żyrek.

Nowo wybraną Komisję Rewizyjną tworzą: Sławomir Hałat (przewodniczący), Andrzej Ziółko (z-ca przewodniczącego) i Dorota Miarka (członek).

W skład Sądu Koleżeńskiego weszli: Witold Kubik (przewodniczący), Wojciech Ślusarczyk (z-ca przewodniczącego), Ryszard Hańderek (sekretarz) oraz Monika Baron i Andrzej Głazewski (członkowie).

Na zakończenie walnego zgromadzenia mieliśmy małą uroczystość. Nadania sztandaru Oddziału PTT w Bielsku-Białej dokonali prezes honorowy Oddziału Jan Weigel i prezes ZG PTT Jolanta Augustyńska. W pierwszym pocztce sztandarowym stanęli Wojciech Ślusarczyk, Aniela Baron i Zofia Baron. Około 2/3 członków naszego oddziału stanowią uczniowie zrzeszeni

w Szkolnych Kołach PTT, więc śmiało można napisać, że udział Anielki i Zosi w pocztce miał charakter symboliczny.

Niewiele brakowało, a zapomnielibyśmy o wręczeniu prezentu Martynce i Grześkowi, którzy niedawno (bo w kwietniu), w czasie największych ograniczeń związanych z pandemią COVID-19 wzięli ślub. Prezent był jak najbardziej górski.

A skoro takie uroczystości... nie zabrakło i ciasta. Pyszny sernik „ze Szczęślińca Wielkiego” oraz ciasto truskawkowe przygotowali dla nas Ewa i Krzysztof, nowi członkowie Oddziału. Dziękujemy, były przepyszne!

Gratulujemy wybranym, a wszystkim obecnym dziękujemy za udział!



Uroczyste nadanie sztandaru Oddziału PTT w Bielsku-Białej



Nowo wybrany Zarządu Oddziału, od lewej: Ł. Kudelski, G. Żyrek, S. Kuliński, K. Talik, Ł. Gierlasiński, T. Kubik, Sz. Baron, M. Ptaszek-Pabian i P. Homa (na zdj. brakuje J. Nogasia)

Fot. Grażyna Żyrek - PTT Bielsko-Biała

Fot. Grażyna Żyrek - PTT Bielsko-Biała

ZBIGNIEW SMAJDOR (O/Nowy Sącz)

Knossos Północy

19 czerwca 2020 roku w Hali Widowiskowo-Sportowej w Łącku nastąpiło uroczyste podpisanie porozumienia inauguracyjnego powstanie Klastra Turystycznego Sądeckiego Szlaku Kulturowego „Knossos Północy”. Jego pomysłodawcą jest Zygmunt Berdychowski – założyciel Fundacji Sądeckiej i Prezes Społeczno-Kulturalnego Towarzystwa „Sądeczanin”, a także członek honorowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Klaster Turystyczny powstał w trosce o promocję marki historycznego obszaru Sądeczczyzny i jego walorów turystycznych. Porozumienie podpisało kilkadziesiąt osób reprezentujących samorządy, przedsiębiorstwa, instytucje naukowe i kulturalne, fundacje i stowarzyszenia działające w Małopolsce, głównie na Sądeczczyźnie.

Do projektu zostało zaproszone także Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, a uroczysty podpis pod porozumieniem w imieniu naszego oddziału złożył wiceprezes Władysław W. Łoboz składając podpis pod porozumieniem

Łoboz. Kilka dni później tego aktu dokonała także prezes Jolanta Augustyńska.

Podpisanie tak szerokiego porozumienia ma w swoim zamiarze przynieść efekty w postaci stworzenia i wypromowania zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami produktu turystycznego jakim będzie Sądecki Szlak Kulturowy „Knossos Północy” wraz z trasami rowerowymi, rozwój turystyki kulturowej i historycznej na Sądeczczyźnie skupionej wokół szlaku „Knossos Północy” oraz powstanie służącej temu strony internetowej i aplikacji mobilnej. Szerokie porozumienie ma też ułatwić pozyskiwanie dofinansowania krajowego i zagranicznego na działalność Klastra, a także poszerzenie zakresu innowacyjnych usług świadczonych przez Klaster i jego Członków. ■



Fot. Zbigniew Smajdor - PTT Nowy Sącz

JOLANTA AUGUSTYŃSKA (O/Nowy Sącz)

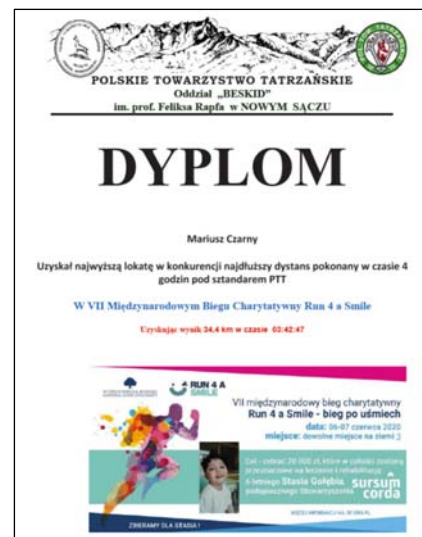
Run 4 a smile

Run 4 a Smile to projekt społeczny, realizowany przez międzynarodową grupę studentów Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu. Osia imprezy są biegi dla dzieci i dorosłych, z których wpisowe w całości przeznaczone są na cele charytatywne – tym razem wsparcie było przeznaczone dla 6-letniego Stasia Gołębia, podopiecznego stowarzyszenia Sursum Corda. Staś cierpi na rzadką chorobę genetyczną – zespół Kabuki. Od samego początku Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu jest współorganizatorem imprezy.

Tegoroczna, siódma edycja, była na swój sposób wyjątkowa. Z powodu ogra-

niczeń związanych ze stanem epidemiologicznym w kraju, nie można było przeprowadzić tradycyjnego biegu, tak jak to miało miejsce do tej pory. Organizatorzy wymyślili nową formułę, każdy uczestnik pokonywał samodzielnie trasę i samodzielnie mierzył sobie czas 6 lub 7 czerwca, w jednej z trzech kategorii: najdłuższy dystans pokonany w czasie 4 godzin, najszybszy czas pokonania 4 km lub najdłuższy dystans pokonany w czasie 4 godzin na rowerze, hulajnodze, deskorolce.

Weryfikacja zawodników odbywała się na podstawie przesłanego do organizatorów zrzutu z aplikacji, która dokumentowała wynik.



W tam roku, ponieważ biegać było można w dowolnym miejscu na świecie. Jako prezes Oddziału Beskid w Nowym Sączu zwróciłam się z zaproszeniem do uczestnictwa do wszystkich członków PTT. Dla osoby, która w jednej z trzech kategorii, uzyska najwyższe miejsce przeznaczona była specjalna nagroda.

Pragnę serdecznie podziękować uczestnikom biegu oraz wszystkim osobom, które wsparły zbiórkę pieniężną, czy to poprzez bezpośrednie wpłaty, czy też przez udział w licytacjach. Udało się zebrać ponad 30.000 zł!

PTT reprezentowali: Aleksandra Kwiatkowska, Tomasz Kwiatkowski i Artur Traczyk (O/Radom), Sebastian Łasaj i Mariusz Czarny (O/Jaworzno) oraz Wioletta Kleczyńska, Małgorzata Przybylska, Ryszard Beba, Tomasz Kieroński, Zuzanna Długosz, Adam Długosz, Marta Bodziony, Piotr Augustyński, Piotr Augustyński, Piotr Połomski, Wojciech Dąbrowa, Agnieszka Szeliga i Jolanta Augustyńska (O/Nowy Sącz). ■



Fot. archiwum PTT Nowy Sącz

Prezes PTT przebiegła swój dystans w ramach Run 4 a Smile we francuskiej Szampanii

ROBERT SŁONKA (O/Bielsko-Biała)

Sukces w konkursie plastycznym „Mieszkam w Beskidach”

Z przyjemnością informujemy, że uczestnicy i opiekunowie Środowiskowego Domu Samopomocy w Pewli Wielkiej otrzymali dyplom za zajęcia I miejsca w XXVII Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Mieszkam w Beskidach”. Autorami zwycięskiej pracy „Polskie Karpaty w oczach podopiecznych” są uczestnicy Klubu Górskiego PTT „Razem przez świat”. Bardzo nas cieszy to wyróżnienie, bowiem jest ono potwierdzeniem talentów artystów ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Pewli Wielkiej, którzy wykonali niezwykle ciekawą pracę plastyczną. Pokazuje to także nasz wyjątkowy związek z regionem, Żywiecczyną, Beskidami i Karpatami. Przypomnijmy, że jest to drugie z rzędu zwycięstwo w konkursie uczestników ŚDS w Pewli Wielkiej.

Jak napisał pan Mieczysław Krzak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Świnnej (organizator konkursu i przewodnik beskidzki): „W bieżącej edycji konkursu łącznie wzięło udział około dziewięć tysięcy uczestników z ponad trzystu placówek oświaty i kultury, oraz osoby indywidualne. Prace nadeszły z Polski, Czech, Słowacji,

Ukrainy, Litwy i Austrii.” Dodał także, że konkurs cechował wyjątkowo wysoki poziom nadesłanych prac.

Autorami pracy „Polskie Karpaty w oczach podopiecznych” są Agnieszka Adamek, Danuta Płonka, Janina Nawro-

cka, Joanna Gołuch i Małgorzata Habzda. Opiekę i koordynację projektu zapewniali Lidia Zaremba i Robert Słonka.

Nagrodzoną pracę „Polskie Karpaty w oczach podopiecznych” można obejrzeć na stronie: www.goroterapia.pl. ■



W trakcie przygotowywania nagrodzonej pracy

Fot. Robert Słonka - PTT Bielsko-Biała

ZBIGNIEW SMAJDOR (O/Nowy Sącz)

Monografia Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu

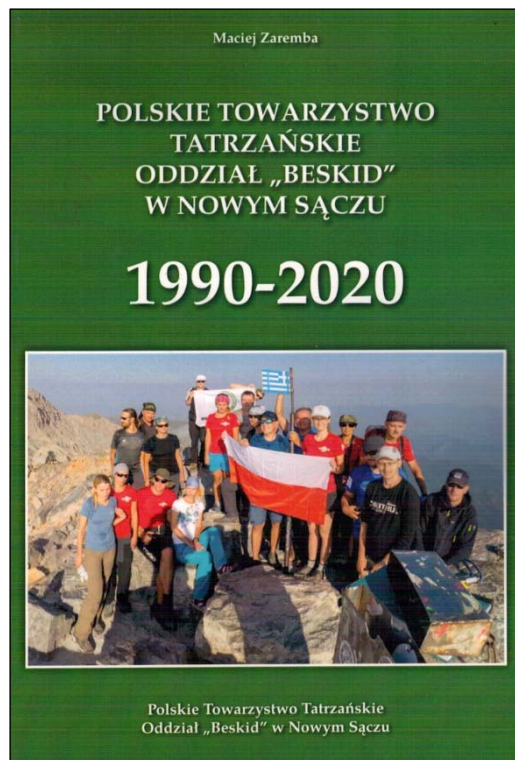
W roku jubileuszu 30. rocznicy reaktywowania, Oddział PTT „Beskid” w Nowym Sączu wydał monografię obejmującą trzy dekady działalności w latach 1990-2020. Jej autorem jest Maciej Zaremba, długoletni prezes oddziału, a obecnie prezes honorowy. To on 31 marca 1990 roku doprowadził do reaktywowania sądeckiego PTT. Publikacja zawiera szczegółową dokumentację działalności oddziału oraz wiele statystycznych ciekawostek.

We wstępie do monografii znajdziemy krótką historię Oddziału „Beskid” rozpoczynającą się w 1906 roku. Początkowe rozdziały poświęcone są sprawom statutowym, organizacyjnym i członkowskim. Znajdziemy w nich m.in. chronologię działań Macieja Zaremba, które doprowadziły do reaktywowania nowosądeckiego oddziału, listę założycieli oraz składy osobowe kolejnych zarządów. Dowiemy się, że w latach 1990-2019 do oddziału wstąpiło 1458 osób, ale zobaczymy też smutny wykaz 50 członków, koleżanek i kolegów, którzy odeszli na niebieskie szlaki.

W rozdziale opisującym działalność wycieczkową przeczytamy, że oddział przez 30 lat zorganizował łącznie 3031 wycieczek i innych imprez turystycznych, a wzięło w nich udział 95556 osób. W monografii znajdziemy też opis działalności poszczególnych sekcji, obszerny materiał o odznakach turystycznych i Sądeckich Szlakach Spacerowych PTT, działalności wydawniczej oraz o współpracy z Zarządem Głównym PTT, oddziałami PTT i innymi instytucjami. Maciej Zaremba przybliży nam też postać patrona oddziału prof. Feliksa Rapfa.

Osobny rozdział autor poświęcił odznaczeniom i wyróżnieniom jakimi przez 30 lat został uhonorowany oddział i najaktywniejsi członkowie nowosądeckiego PTT.

Na końcowych stronach monografii znajdziemy galerię prezesów oraz zdjęć obrazujących działalność oddziału. Monografia to osobisty wkład Macieja Zaremba w jubileusz. Niestety, planowane uroczystości z nim związane oraz poświęcenie sztandaru musieliśmy z powodu pandemii kilkakrotnie odwoływać i przekładać na inny termin. Może w końcu ten dziwny czas się skończy i będzie taka sposobność. Już na 19 września zaplanowaliśmy uroczystość poświęcenia sztandaru.



BARBARA MORAWSKA-NOWAK (O/Kraków)

Spotkanie taterników-seniorów w Dolinie Będkowskiej

Do trzech razy sztuka! Tym razem udało się nam spotkać przy słonecznej, ciepłej pogodzie w dolinie Będkowskiej, na łące pod Sokolicą, należącej do Brandysówki. W dniu 15 lipca 2020 r. było nas 19 osób – za tyle obiadów zapłaciliśmy. Pięć osób było spoza Krakowa – Skowerowie z Pia-

seczna pod Warszawą, Martyna Bizdra, która przyjechała spod Jeleniej Góry, Alek Lwow z Głubczyc i Janek Chmielewski z Lublina. Cieszyliśmy się wszyscy naszą obecnością. Dotarły nawet osoby posługujące się chodzikiem jak Alka Bednarz, którą przywiozła Ewa Waldeck-Kurtyka.

Niech żałują Ci, którzy nie dotarli z powodu chorób, które ich właśnie zaatakowały lub zakazów rodzinnych, które nałożyły rodziny na niektórych 90-latków.

Generalnie, w dolinie nie ma tłoku, na łące są rozbite namioty, rzuca się w oczy dużo dzieci, powodzenie ma plac zabaw ze ścianką wspinaczkową. Na Sokolicy wspięło się kilka zespołów. A było to w środku tygodnia, Brandysowie zresztą nie zalecają przyjazdu w weekendy.

Na kolejne spotkanie w dniu 2 września zaprasza nas Mietek Rokosz na Kopiec Kościuszki, na wernisaż wystawy fotografii tatrzańskiej. Kontynuujemy nasze spotkania podtrzymujące więź między nami. ■

Kompozycja dwóch zdjęć z Doliny Będkowskiej. Stoją od lewej: Ala Bednarz, Heniu Skowera, Martyna Bizdra, Ela Szumska, Hania Ciońcka, Jacek Hegerle, Jasiu Bagsik, Adaś Trzaska, Jasiu Chmielewski, Wojciech Kapturkiewicz, Mieczysław Rokosz. Siedzą od lewej: Krysiu Skowera, Ewa Kasprzyk, Marian Bała, Alek Lwow, Jasiu Słupski, Leszek Górecki, Basia Morawska-Nowak i Ewa Waldeck-Kurtyka.

Fot. Alek Lwow i Wojciech Kapturkiewicz



STEFANIA HYLA (K/Opole – Sabałowy Klan)

Góry Opawskie wiosną

Maj tego roku nie rozpieszczał nas pogodą. Może czerwiec będzie łaskawszy. My, Opolanie mieszkamy blisko gór Opawskich. Za ledwie 50 km od Opola możemy podziwiać piękne pasmo tych gór ze szczytem Kopy Biskupiej. Po tak długim przymusowym pobycie w domach trzeba się w końcu rozruszać i poprawić swoją kondycję.

W środę, 3 czerwca postanowiłam sama wybrać się na Kopę od polskiej strony. No cóż, taki przywilej emeryta. Pasma gór rozpościera się od małej pięknej miejscowości Pokrzywna, a po polskiej stronie kończy się w Jarnołówku. Z Jarnołówka na Kopę prowadzi kilka szlaków. Wybrałam żółty szlak spod pensjonatu „Ziemo-wit”. Początkowo trasa łatwa, bez ostrych podejść pod górę. Około 15 minut droga wiodła wzdłuż lasu, a w przecinkach widać było trasę, którą można było spacerować z Pokrzywnej.

Po 15 minutach drogi szlak żółty do schroniska na Kopie prowadził ostro w górę. Można było wybrać też drugą trasę. Wybrałam tę drugą, nie dlatego, że była lżejsza, ale dlatego, że wiodła wzdłuż wzniesienia, na którym jest schronisko. Cisza oraz otaczająca zieleń powodowały, że chciałam jak najdłużej tam być i odpocząć od hałasu w Opolu. W pewnym momencie tej trasy krzyżują się dwa szlaki (ten z Pokrzywnej) i resztę drogi idzie się

już tylko żółtym szlakiem. Kilka lat temu, kiedy góry były pokryte tylko lasami, nie można było zobaczyć tyle wspaniałego krajobrazu. A teraz przy dobrej widoczności z góry widać oddalony o 15 km Prudnik, Głuchołazy i jeziora nyskie oraz dalsze, położone bliżej Opola, wioski. Kopa Biskupia jest najwyższym wzniesieniem Gór Opawskich, które wchodzi w skład rozległego masywu Jeseníków, czyli części Sudetów Wschodnich.

Po godzinie spokojnej wędrówki dotarłam do malowniczo położonego schroniska „Pod Kopą Biskupią” położonego na wysokości 850 m n.p.m. Dawno już nie odwiedziliśmy tych stron i byłam mile zaskoczona, że jest tam teraz tak ładnie i czysto, jest też miła obsługa schroniska. Po krótkim odpoczynku wybrałam się na wieżę, najwyższe położone miejsce w tej części Gór Opawskich (890 m n.p.m.). Wieża już po remoncie prezentuje się ładnie. Miły gospodarz (Czech) jak zwykle przywitał każdego miłym słowem i zachęcał do zakupu pamiątek – miniaturowych wież oraz ciekawych szklanych kufelków z namalowanym widokiem wieży. Na szczyt można wejść również od strony czeskiej, ale w okresie pandemii, granice są zamknięte. Ze szczytu przy dobrej pogodzie pięknie rozpościera się pasmo Jeseníków z podobną wieżą „Złoty Hlum”.



Fot. Stefania Hyla – PTT Opole

Drogę powrotną do miejsca parkingu przemierzyłam sama w ciszy, której naprawdę potrzebowałam. Przy samym końcu samotnej wędrówki spotkałam małą sarenkę, jakże zdziwioną, że ktoś jej przeszkadza w spożywaniu trawy. Zrobiłam kilka ładnych zdjęć, które wysłałam do moich koleżanek i kolegów z koła, bo oni musieli pracować.

Teraz czekam na otwarcie granic, bo jest blisko nas jeszcze tyle pięknych tras w Jeseníkach, które warto przejść. To jeszcze może trochę potrwać. ■

Szlakiem wzgórz i zamków

W dniach 3-6 lipca 2020 r. małej, 10-osobowej grupie członków „Sabałowego Klanu” udało się wreszcie spotkać na długo oczekiwany wyjeździe na Lubelszczyznę. Nasz wyjazd rozpoczęliśmy od spotkania w ruinach zamku Mirów, gdyż jak zawsze wyznaczamy sobie miejsce, aby razem wszyscy się spotkać i potem jechać już do celu razem. Tym razem oprócz opolan i tarnowian, byli też torunianie. Pogoda była piękna, więc cieszyliśmy się, że trochę czasu spędzimy na łonie natury. Jest tam tak zielono i cicho, że aż chciałyby się tam dłużej zostać. Ruiny zamku są aktualnie w remoncie, więc mogliśmy podziwiać je tylko z daleka. Następnie piechotką wśród łąk i lasu wybraliśmy się do następnego oddalonego o 1,5 km zamku w Bobolicach. Stojący na wzgórzu zamek wraz z kompleksem hotelowym prezentuje się pięknie. Zwiedzanie zamku z zachowaniem sanitarnych procedur (maseczki) rozpoczęliśmy od wież widokowych, a następnie wszystkich dostępnych sal. Z ganków zamku rozpościera się piękny widok na ruiny zamku w Mirowie. W drodze powrotnej na parking, posililiśmy się w małej restauracji naprzeciw ruin zamku w Mirowie i już razem, w trzy samochody, ruszyliśmy do Kazimierza.

Kazimierz przywitał nas upałem i szalejącymi komarami. Ponieważ było jeszcze na bulwarach widać oznaki niedawnych intensywnych opadów, rozszerzone koryto pięknej Wisły – nic więc dziwnego, że komary szalały. W pierwszy wieczór odwiedziliśmy urokliwy i w miarę jeszcze pusty rynek Kazimierza. Kiedy przyjeżdża się tutaj to ta cisza i zieleń jest czymś nadzwyczajnym. Rano, o godzinie czwartej, koncert rozpoczynają zamieszkałe tu ptaki. Jakże lubimy to nasze stałe miejsce w Kazimierzu i nawet opisanie tego koncertu ptaków nie pozwoli tego usłyszeć. Z naszej grupy tym razem 6 osób było po raz pierwszy w Kazimierzu i chcieliśmy, aby też to miejsce zapamiętali.

Sobotę rano, po wspólnie zjedzonym śniadaniu, wybraliśmy się wzdłuż Wisły do przejścia na prom, aby zwiedzić Janowiec. Niestety, promy na Wiśle nie pływały tego dnia z uwagi na duży stan wody. Nie zostało nam nic innego, jak wrócić. Wybraliśmy się więc do Mięcmierza, aby odwiedzić słynnego karczmarza Kazimierza Krzywoustego oraz wspomniany już kiedyś prywatny wiatrak, będący punktem odwiedzin turystów zwiedzających tę piękną starą wieś. Właściciel wiatraka „Pan na włościach” zaprosił znów nas do swojego królestwa prezentując tym samym stare płyty odtwarzane na równie wiekowym gramofonie. Czas minął szybko i przyjemnie słuchając opowieści o ciekawym życiu 80-letniego Lublinianina. Wróciliśmy z powrotem do karczmy, aby posilić się dobrymi pierogami i wrócić do Kazimierza. Tym razem schodziliśmy stromym wąwozem, poganiani przez chmurę komarów. Wieczór spędziliśmy w ogrodzie naszego pensjonatu przy grillu.

W niedzielę rano wybraliśmy się niestety samochodami, gdyż promy do Janowca były nieczynne. Pięknie położone na wzgórzach ruiny janowickiego zamku zwiedzaliśmy również z zachowaniem sanitarnych wymogów, a potem odpoczywaliśmy na wzgórzu zamkowym. Cały ten kompleks zamkowy otoczony jest pięknym parkiem, w którym przeważają lipy. Wypoczywając przypomnieliśmy sobie fraszkę Jana Kochanowskiego: „Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie – nie dojdzie Cię tu słońce, przyrzekam ja Tobie”. Rzeczywiście, słońca w tym dniu było sporo, a temperatura wynosiła 30°C.

Droga powrotna do Kazimierza przez Puławy trwała ponad godzinę, gdyż do samego Kazimierza zjechały tłumy ludzi. Korek sięgał około 5 km.

Sam Rynek w niedzielne popołudnie był tak przeludniony, że przysłowiowej igły nie można by wbić i gdzie tu zachowanie obowiązujących ciągle obostrzeń. Późnym popołudniem cała

grupa wybrała się meleksem na godzinne zwiedzanie Kazimierza ze ścianą płaczu na Czerniawach, najstarszą chatą, będącą atrakcją zwiedzających oraz słynnym wąwozem korzeniowym. Wycieczka w wąwozie pozwoliła nam trochę odpocząć od słońca, ale nie uwolniła od komarów.

W planie niedzielnym mieliśmy jeszcze wejście na Górę Trzech Krzyży na zachód słońca. Udało nam się zobaczyć panoramę Kazimierza, gdy słońca zachodzi za Wisłę. Widok bezcenny. Warto było się wspinać dla takich widoków. Późnym wieczorem wracaliśmy już do miejsca zakwaterowania, a rynek opustoszał już i gdzieś na rynku pogrywali grajkowie na harmonii znane utwory „Gdybym był bogaty”, lub „Miłość w Zakopanem” zmienioną na „Miłość w Kazimierzu”.

Poniedziałkowy rano obudził nas pięknym słońcem i koncertem ptaków, a nam przypomniał, że pora wracać do domu. Tym razem przez Opole Lubelskie kierowaliśmy się w kierunku Sandomierza, by jeszcze parę godzin spędzić również w tak znanym mieście. Do naszego śląskiego Opola wróciliśmy późnym wieczorem, zadowoleni, opaleni słońcem oraz z pięknymi sfotografowanymi miejscami, które będziemy teraz oglądać i wspominać.

Zaczęły się wakacje, tym samym minie trochę czasu kiedy nadarzy się okazja do następnego spotkania.



Zachód słońca oglądaliśmy z Góry Trzech Krzyży

Fot. archiwum PTT Opole – Sabałowcy Klan



Nasza grupa przy wiatraku w Mięcmierzu

Fot. archiwum PTT Opole – Sabałowcy Klan

200. rocznica Jędrzeja Wali starszego



Legenda tatrzańskiego przewodnictwa, Jędrzej Wala (starszy) urodził się w dniu 15 lipca 1820 r. W początkowym okresie swojej działalności zajmował się myślistwem. Polował na kozice i świstaki. Dzięki temu doskonale poznał Tatry. Jeżeli można mówić o pewnej specjalizacji, to z pewnością uchodził za znawcę Hrubego Wierchu. To jego imieniem nazwano Walowymi Turniami kilka turni w tym masywie. W roku 1850 został przewodnikiem. Z czasem stał się jednym z najlepszych przewodników, stawianym w równym rzędzie z Maciejem Sieczką i Szymonem Tatarem.

Jako przewodnik był zatrudniany przez takie osoby jak: Eugeniusz Janota, Leopold Świerż, Maria Steczkowska, Adam Asnyk czy ks. Józef Stolarczyk. Nie były to tylko wędrowki turystyczne. Wraz z ks. Józefem Stolarczykiem dokonał pierwszego wejścia na Baranie Rogi (1867), a wraz z turystą B. Łosiem dokonał pierwszego przejścia przełęczy k/Drąga (1860). Zarówno Maria Steczkowska, jak i Walery Eliaż podkreślali jego zalety jako przewodnika. Cechowała go uczciwość, troskliwość i niezwykła fachowość.

Ważnym wydarzeniem w jego życiu było poznanie prof. UJ Maksymiliana Nowickiego. To z nim odbył wiele wędrowek tatrzańskich i pomagał mu w gromadzeniu kolekcji tatrzańskich owadów.

To pod jego wpływem dawny kłusownik stał się strażnikiem przyrody.

Jędrzej Wala (starszy) zmarł w dniu 29 stycznia 1896 r. Pochowany został na starym cmentarzu na Pęksowym Brzyzku. Z inicjatywy malarza Wojciecha Gersona na jego grobie w 1900 r. stanął granitowy pomnik.

ogólnopolski konkurs fotograficzny
edycja VIII

GÓRY - MOJE MIEJSCE NA ZIEMI

START KONKURSU **15.07.2020** KONIEC **15.09.2020**

Serdecznie zapraszamy do udziału w VIII edycji ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Góry - moje miejsce na ziemi” - nie ważne czym fotografujesz, liczy się pasja i to by podzielić się z innymi pięknem gór...

regulamini i zasady konkursu: www.zyciepisanegorami.pl

zapraszamy do udziału - na laureatów czekają atrakcyjne nagrody, a wśród nich obiektyw marki **artisans 25mm f/1.8**

organizator:
www.zyciepisanegorami.pl

sponsorzy nagród i patronat medialny:

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK, AGATA PODGÓRSKA
SKŁAD: SZYMON BARON, KATARZYNA WILUSZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89
WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SLYCHAC?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)